

# LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 588, Fone 1-4-9-3.  
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-  
zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.  
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

**Tabela de anúncios:** Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 24 września (de setembro de) 1947

NR 39.

## Z Brazylii

### Prezydent Dutra w Stanie Mato Grosso

(A.N.) — Dnia 20 b.m. z racji uroczystego otwarcia międzynarodowego mostu na rzece Paragwaj. Prezydent Dutra bawił w Corumbá stolicy Stanu Mato Grosso. Nowy most otrzymał nazwę „General Gaspar Dutra”, ma 2 klm. długości i kosztował 20 milionów cruz. Most ten otwiera stałą komunikację między Brazylią i Boliwią. Prezydent Dutra podczas swego pobytu w Corumbá uczestniczył także w inauguracji wielkiego pieca hutniczego, należącego do Brazylijskiego Towarzystwa Hutniczego.

### Triumfalny powrót es-prezydenta Washington Luiz

(A.N.) — Dnia 18 b.m. przybył do Brazylii były prezydent Washington Luiz, który znajdował się na wygnaniu w Stanach Zjednoczonych od 1930 roku po zwycięskiej rewolucji es-prezydenta Getulia Vargasa. Washington Luiz został wybrany na prezydenta w 1926 roku olbrzymią większością głosów. Objąwszy urząd wykazał w ciągu 4 lat wielki zmysł polityczny oraz ducha demokratycznego. On to uspokoił zaognione stosunki pomiędzy partiami politycznymi, udzielając amnestii rewolucjonistom rioskim z roku 1922 i z S. Paulo w r. 1924.

Przeprowadził również wiele inwestycji na terenie gospodarczym, zdobywając w ten sposób sławę wybitnego polityka i dobrego administratora. Powrót Washingtona Luiza stał się pochodem triumfalnym. Najwyższe władze Stanu Rio i São Paulo oraz niezliczone tłumy zgotaowały mu entuzjastyczne przyjęcie.

### Gubernator Lupion przemawiał

Gubernator Parany M. Lupion, przemawiając dnia 22 b.m. do społeczeństwa paranańskiego, stwierdził, że najbardziej palącym zagadnieniem Stanu Parany jest problem wyżywienia. Problem ten rząd paranański zdołał rozwiązać częściowo, dzięki akurataniejszej dostawie żywności oraz ustabilizowaniu cen. W mowie swej Gubernator zwrócił uwagę na osiągnięcia na polu gospodarczym jak: utrzymanie ceny mięsa, budowę nowych domów w stolicy, uzyskanie transportu kolejowego dla drzewa, wybudowanie w Paranaguá zbiorników na gazolinę, zyskując w ten sposób 50 cent. od litra, postęp w budowie dróg między Ponta Grossa — Castro — Itararé i Jacarezinho — Curinbos ulepszenie szos między Irati — Palmeira, União da Vitória — S. Mateus, oraz Lapa — Curitiba.

## O Norte Paranaense

ANTONIO FIRAKOWSKI

Iniciarei com o presente a publicar alguns artigos sobre este rincão do Norte do Paraná, onde me encontro atualmente. Será uma pequena contribuição para tornar mais conhecida esta vasta Região, rica, cheia de vida e agitação.

Antes de conhecer esta Zona, parecia-me, aliás é a concepção de quasi todos que não a conhecem, ser ela ainda um sertão, pois, de fato é pouco conhecida pelos sulistas, e isto por varios motivos. Primeiramente porque toda a produção do Norte é enviada para S. Paulo, com o qual a comunicação é continua e muito mais facil que com o Sul deste Estado, tanto pela via férrea como rodoviária; segundo porque S. Paulo é o seu maior ou quasi exclusivo consumidor, não sómente de produtos agrícolas em geral, como também do café que é a principal produção, cuja exportação é feita quasi toda pelo Porto de Santos. E em terceiro lugar, porque a própria população é em maior parte constituída de paulistas e mineiros. Até ha pouco era pequena a porcentagem de paranaenses do Sul.

Quem pela primeira vez visita estas terras fica desde logo encantado, pois, depois de percorrer extensas áreas de campos estéreis e matas do Sul a Norte, entra numa zona cheia de vida, que se estende a quilômetros e quilômetros e encontra cidades espalhadas no meio de fazendas.

Onde ha poucos anos havia matas virgens, hoje vicejam novas árvores, mas estas regularmente plantadas, em linhas rigorosamente simétricas, em todas as direções que as olhemos — são os pés de café, ornamentados em certas épocas do ano com plantações de milho, feijão e outros produtos.

De distancia em distancia observam-se, ainda, já em áreas separadas, plantações de algodão e cana de assucar. Porém, o que impressiona a vista são os cafezais, que se estendem de cidade em cidade, e que parece não terem mais fim.

Onde ha poucos anos era pleno sertão, hoje extendem-se cidades, com seu aspecto rude, de casas toscas, construidas às pressas, mas ao lado destas surgindo construições novas, magnificas, e a valorização dos terrenos urbanos nos parece exagerada e excessiva.

Cidades recém-fundadas, que á vista do seu aspecto externo não dariamos valor algum, vendo aquelas construições mal acabadas, toscas, porém, em ruas delineadas, e observando a atividade intensa verificamos a grande atividade e movimento comercial, pela existência de várias Filiais e Agências de Estabelecimentos bancários.

Embora a dificuldade da comunicação seja ainda grande, no entanto, a ligação entre todas as cidades e principais centros é continuo, ligadas por linhas regulares de ônibus com comunicação diária, que percorrem toda Região, pondo em contacto todas as cidades e vilas entre si, mesmo aquelas que já são unidas por estradas de ferro.

Dr. Antonio Firakowski transferiu sua residencia por motivo de seu novo campo de atividade no Norte do Paraná, estando alheio a qualquer interferencia politica. (Nota da Redação).

### Eksport do Argentyny

(A.N.) — Brazylijskie koła handlowe z wielką satysfakcją przyjęły wiadomość, że Argentyna otworzyła import na artykuły brazylijskie jak: drzewo, kawa, kakao, herwa mate, tytoń, wyroby bawełniane i jedwabnicze oraz wszelkiego rodzaju owoce. Starania, jakie Brazylijski Departament Przemysłu i Handlu od dłuższego czasu czynił o uzyskanie importu do Argentyny, uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem

### ISKIERKI

(A.N.) — Oficjalne informacje z Rio mówią o zmianie na stanowisku ambasadora sowieckiego w Brazylii.

— (Estado). Centralna Komi-

sja Cen ma wydać rozporządzenie piekarniom, by do pieczenia chleba używały mąki pszennej i ryżowej.

(A.N.) — Do Brazylii przybył nowy ambasador Anglii — sir Neille Butler.

— Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło 12 milionów kruczeirów dla skutecznego zwalczania zarazy nierogacizny na terenie całej Brazylii.

— Dnia 18-go b.m. cała Brazylija obchodziła uroczystości pierwszą rocznicę ogłoszenia nowej Konstytucji.

— W tych dniach Parlament Parany odrzucił projekt utworzenia nowych municypiiów w Carljós, S. José de Boa Vista, Contenda i Inacio Martins.

## Ze świata

### By znieść prawo weta

(U.P.) — Z 51 państw biorących udział w obradach Organizacji Narodów Zjednoczonych przynajmniej 40 czyni wysiłki, by ograniczyć a nawet znieść prawo weta, które jest przywilejem wielkiej czwórki. Podczas obrad różni mówcy zabrali głos w tej sprawie, pragnąc uświadomić opinię świata, że prawo weta, którego nadużywały Sowiety dla swych celów, stanowi największą przeszkodę na drodze do międzynarodowego porozumienia.

### Pomoc Ameryki dla Europy

(U.P.) — Na najbliższej sesji amerykańskiego parlamentu, która odbędzie się w październiku b.r., prezydent Truman ma przedstawić szczegółowy plan pomocy dla Europy. Pomoc Ameryki wyniosłaby w r. 1948 6 bilionów dolarów, w 1949 roku 5 bilionów, w r. zaś 1950 cztery biliony. Przewidziana jest wysyłka produktów żywnościowych, maszyn dla przemysłu i rolnictwa, nafty, żelaza i drzewa.

### Wyszynski atakuje Amerykę i Anglię

(AFP) — Podczas obrad Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych delegat sowiecki Wyszynski, wice-minister spraw zagranicznych Rosji, oskarżył Stany Zjednoczone, że poprzez plan Marshalla zamierzają narzucić Europie swą politykę, której celem jest utworzenie bloku państw przeciw Rosji. Wyszynski skrytykował ostro Anglię, która dotychczas nie wycofała swych wojsk z Grecji i z Transjordanii (Palestyna). W końcu mówca w gwałtownych słowach potępił politykę zagraniczną Ameryki i Anglii, przypisując im akcję podjudzania państw Europy do wojny z Rosją. Mowa Wyszynskiego przyczyni się jeszcze do większego napięcia stosunków politycznych między Ameryką, Anglią a Sowietami.

### Senator Austin daje odprawę Wyszynskiemu

(U.P.) — Senator Warren Austin, reprezentant Stanów Zjednoczonych w Radzie Bezpieczeństwa przy ONU, daje odprawę delegatowi Rosji Wyszynskiemu w związku z jego mową, w której atakuje Amerykę. Senator Austin oskarża ze swej strony Sowiety, że świadomie przekręcają teksty oświadczeń amerykańskich mężów stanu i że przypisują Ameryce intencje, których nigdy nie miały. Mowa Wyszynskiego, powiedział senator Austin, nie miała innego celu, jak



przekonać opinię rosyjską, że Stany Zjednoczone przygotowują się do wojny z Rosją i że rząd sowiecki jest miłośnikiem pokoju.

### Potęga militarna Rosji

W amerykańskim organie woj-skowym „Cavalry Journal” ukazała się ciekawa wzmianka o potęgę militarnej Rosji piera majora Harolda Stevarda. Autor artykułu twierdzi, że w ciągu 48 godzin Rosja może zająć całą Europę zachodnią, dzięki licznej armie oraz świetnemu wyszkoleniu żołnierzy. Od ostatniej wojny Rosja bardzo mało zmniejszyła stan liczebny wojska. Major Stevard zaznacza, iż otrzymał informacje ze źródeł pewnych według których Sowiety posiadają obecnie 10 korpusów zmechanizowanych, każdy po 60 tysięcy ludzi. Cała zaś armia rosyjska liczy około 8 milionów żołnierzy.

### ISKIERKI ZE ŚWIATA

— (U.P.) W ubiegłym tygodniu władze alianckie ogłosiły niepodległość dawnego portu włoskiego Triestu, do którego Jugosłowianie rościli sobie prawo.

— Premier grecki Taaladaris zaprzeczył wiadomościom pochodzącym ze źródeł sowieckich jakoby Grecja miała odstąpić Ameryce swe bazy wojskowe w zamian za pożyczkę.

— (U.P.) Robert Jackson, sędzia najwyższego trybunału amerykańskiego, stwierdził, że Rosja sowiecka nie jest w stanie rozpocząć wojnę w najbliższych latach tak ze względów politycznych jak i ekonomicznych. Mimo to, byłoby samobójstwem ze strony Ameryki nie przygotować się do obrony kraju.

— (AFP) Były sekretarz marynarki amerykańskiej, James Forrestal, został mianowany sekretarzem Obrony Narodowej, jednocząc w swych rękach władzę nad marynarką, siłami lądowymi i powietrznymi.

— Największe złoża uranu (element mający wielkie zastosowanie w produkcji energii atomowej) posiada Kongo belgijskie i Kanada.

— Nowi ambasadorowie Anglii i Francji we Włoszech złożyli w tych dniach prezydentowi De. Nicolasa listy uwierzytelniające.

— Dziennik argentyński „La prensa” skarży się na wielkie obstrzeżenia jakim podlega prasa w Argentynie. Wiele dzienników uległo zawieszeniu, kilka zaś drukarni zostało zamkniętych.

— (AFP) Prezydent Ekwadoru Veintimilla podał się do dymisji. Nowym prezydentem został Carlos Orosemal.

— Anglicy wycofali całkowicie swe wojska z Egiptu, pozostawiając jedynie oddziały na obronę kanału Suezu. W związku z tym prasa egipska, by zatrzeć wszelki ślad po Anglikach, agituje za zamknięciem kanału przez zatopienie w nim starego statku.

— (R.) Protesty ze strony Ameryki i Anglii przeciw skazaniu na śmierć Nicolasa Petkowa (przewodcy bulgarskiej partii rolnej) nie odniosły rezultatu. Egzekucja odbyła się dnia 23 go.

— Jugosłowianie otrzymali od Aliantów dawny włoski port wojenny Pola.

— W Boliwii wykryto ostatnio spisek rewolucyjny przygotowany przez elementy faszystowskie.

— Amerykańskie i angielskie władze okupacyjne w Niemczech pozyskały wielkie zapasy żywnościowe na najbliższe zimą.

— (R.) W ciągu 90 dni Anglia zamierza ogłosić niepodległość Birmantii.

— Dnia 20-go b. m. zm. r. La Guardia, były prefekt Nowego Jorku oraz były prezes UNRRY.

Światowy niedobór zbożowy na rok 1947 — 1948 ma wynosić ponad 18 milionów ton. Rok 1946 — 1947 należał do najgorszych, jeśli chodzi o zbiór przeliczony na całym świecie.

— Amerykańska kompania automoblowa „GENERAL MOTORS” zamknęła aż do odwołania 3 wielkie fabryki, które wybrały samochody marki „Cadillac”, „Oldsmobile”, „Buick” i „General Motors Truck”.

## Zaczęła się sesja Zgromadzenia Ogólnego

New York, (IC) — Dnia 16-go września br. rozpoczęła się w Lake Successa w pobliżu New York'u sesja Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Delegacje 55-ciu państw, członków ONZ, przybyły już do New York'u. Ogólne zainteresowanie budzą delegacje państw arabskich, które obesały konferencję szczególnie licznie ze względu na problem Palestyny stanowiący jeden z głównych punktów porządku obrad. El Husseini, krewny Wielkiego Mufti Jerolimy, przybył również na konferencję i oświadczył dziennikarzom w dniu 14-go września br., że w wypadku zatwierdzenia przez Zgromadzenie planu podziału Palestyny na części arabską i żydowską, Arabowie zmuszeni będą do walki zbrojnej o swoje prawa.

Blok państw arabskich reprezentuje na konferencji znaczną, dobrze zorganizowaną siłę. Komentatorzy przypominają, że podczas konferencji poprzedniej zarysowała się współpraca państw arabskich z republikami Ameryki Południowej. Ten nieoficjalny sojusz, obejmujący blisko połowę głosujących delegatów, stanowiąc może poważną przeszkodę dla usiłowań rzeszników światowego żydostwa w rozwiązywaniu sprawy Palestyny po myśli interesów żydowskich.

Przemawiając w dniu 14-go września br. w hotelu Waldorf Astoria w New York'u z okazji inauguracji Tygodnia Narodów Zjednoczonych, Minister Marshall wezwał Zgromadzenie Ogólne do znalezienia środków i sposobów, które zapewniłyby niepodległość polityczną i nienaruszalność terytorium Grecji. Marshall oskarżył jednocześnie satelitów Rosji, Jugosławii, Bułgarii i Albanii, o świadomą akcję zmierzającą do pozbawienia Grecji niepodległości. W ujęciu amerykańskiego Sekretarza Stanu, sprawa bałkańska, której załatwieniu na forum Rady Bezpieczeństwa przeszkodziło veto sowieckie, jest jednym z głównych problemów porządku obrad Zgromadzenia Ogólnego i kamieniem próbnym wartości Zgromadzenia jako czynnika równowagi międzynarodowej.

Wedle zgodnej opinii dziennikarzy i amerykańskich kół politycznych, od rozwiązania problemu Bałkanów, w związku ze stwierdzoną agresją jugosłowiańsko-bułgarską przeciwko Grecji, zależy dalsze znaczenie a nawet dalsze losy Organizacji Narodów Zjednoczonych.

### Dziwne praktyki IRO w Palestynie.

New York (IC) — Z Jerolimy otrzymaliśmy obszerny raport, sporządzony przez grupę uchodźców różnych narodowości, przebywających dotąd w Palestynie. Raport wskazuje wyraźnie na to, że nowa organizacja, której zadaniem miała być pomoc w rozmieszczeniu uchodźców po świecie, prowadzi dalej urowską politykę, zajmując się głównie zmuszaniem uchodźców do powrotu do ich krajów okupowanych przez Sowiety. Raport ten podajemy w streszczeniu.

Obrady Międzynarodowej Organizacji Uchodźczej (IRO), toczącej się w Genewie, okrywa mgłą tajemnicą. Od czasu do czasu krótkie komunikaty prasowe donoszą o trudnościach finansowych, z którymi nowopowstała organizacja walczy od początku.

Nikt z uchodźców nie ludzi się co do rozmiarów pomocy IRO. Jednak każdy pragnie swój status uchodźczy zamienić jaknajprędzej na życie normalnego, wolnego człowieka, pracującego uczciwie na swój chleb pod opieką tego kraju, w którym przyjdzie mu się osiedlić.

Powzięty przez IRO na najbliższą przyszłość plan przewiduje coś zgola innego. Mianowicie: od 1-go września br. zasiłki uchodźców będą systematycznie obniżane. W grudniu najdalej w styczniu, wszyscy uchodźcy zostaną wywiezieni do Cyrenajki, gdzie oskarzowani w najprymitywniejszych obozach będą mieć — jak się wyraziła przedstawicielka IRO w Jerolimie — czas na zastanowienie się nad swoją przyszłością. Personal IRO nie ma nadziei, że warunki życia w Cyrenajce zmuszą nawet najbardziej opornych do powrotu do swego kraju.

W planach IRO nie wiele jest mowy o rozmieszczeniu, osiedleniu i zatrudnieniu uchodźców, którzy chcą i mogą pracować, ale bezwzględnie nie pragną wracać do swych skomunikowanych krajów.

Różnojęzyczni uchodźcy w Palestynie zastanawiają się nad tym, jaki jest cel istnienia IRO, jeśli ta organizacja zamiast dopomagać do przesiedlenia i znalezienia uchodźcom pracy, ogranicza się do złamania uchodźstwa pod względem fizycznym i moralnym.

Miliony poszły na UNRRA. Dopiero po jej likwidacji wyszły na jaw różne rewelacje, które wykazały, że miliony organizacji można było użyć w lepszy sposób. Ale było już za późno. Dlatego widząc, w jaki sposób zabiera się do pracy następczyni UNRRA, trzeba już dzisiaj zwracać na to uwagę, by nowe miliony podatników amerykańskich nie zostały zmarnowane przez bezładność, nieudolność czy nawet niehumanitarne nastawienie wykonawców.

## Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem

### ODDZIAŁ PARANÁ

Omówienie półrocznego bilansu i wyników prac Komitetu (ciąg dalszy)

3) **Adoptacje dzieci.** Wpłynęło na ten cel Cr. 1.580,00 z miejscowości: Parana — Cr. 600,00. Afonso Pena — Cr. 360,00. Curitiba — Cr. 300,00. Vera Guarany — Cr. 300,00. Serrinha — Cr. 120,00. Z powyższej sumy Komitet przekazał do centrali w Rio Cr. 1.200,00, która to kwota już została wysłana do Genewy, skąd dzieci adoptowane otrzymują pomoc. Obecny koszt półrocznej adaptacji dziecka wynosi Cr. 400,00.

4) **Fundusz puhańczy.** Ofiary zebrane na ten cel są obecnie przelewane na ogólny rachunek pomocy dzieciom. Zebrano na ten fundusz Cr. 584,00 i suma ta figuruje w p. 2 niniejszego sprawozdania.

5) **Dochody z ekspedycji paczek** wyniosły Cr. 5.267,00. Dochody z ekspedycji paczek odzieżowych będą wykazane w następnym bilansie.

6) **Pozostałe dochody** (procent bankowy, dochód z herbatki, sprzedaż chodaków) wyniosły Cr. 1.332,30.

7) **Pozostałość** z zeszłego roku budżetowego wyniosła Cr. 4.733,20.

8) **Ogólny dochód** razem z pozostałością wykazaną w p. 7 wyniósł Cr. 32.391,10.

9) **Rozchód** związany z ekspedycją paczek z kawą, kakao, czekoladą wyniósł Cr. 6.610,40, z czego koszt zakupu produktów wyniósł Cr. 4.633,50, zaś koszt opakowania i ekspedycji Cr. 1.976,90.

10) **Rozchód** związany z wysyłką paczek dla dzieci w Polsce przez Komitet wyniósł Cr. 3.324,20. Dla dzieci polskich w Niemczech wysłano witamin i środków wzmocniających za Cr. 10.000,00. Razem na pomoc dla dzieci Komitet wydatkował Cr. 13.324,20.

11) **Abonament audycji radiowych** w Montevideo kosztował Cr. 500,00 (patrz wyjaśnienie odnośnie radia w p. 2).

12) **Adaptacja dzieci** kosztowała Cr. 1.200,00 (patrz wyjaśnienie w p. 3).

13) **Pozostałe wydatki** (druk, znaczki, materiał pismenny, opłaty bankowe i t.p.) wyniosły Cr. 1.310,80.

14) **Ogólny rozchód** wyniósł Cr. 22.945,00. W kasie Komitetu w da. 31.8.47. było gotówki Cr. 9.445,70. (dokończenie w następnym numerze).

### Kącik gospodarczy

## Uwagi o uprawie ziemniaka

(Inż. Janusz Kuleczycki)

Chłopi jednak trzymają się starej rutyny, sadzą kartofle pod plug — jest to złe. Raz, że przedtym pole nie było dobrze wyrobione i oczyszczone z chwastów, powtórze obস্যpywanie przeprowadzić można tylko w jednym kierunku, a wreszcie kartofle są sadzone na różnej głębokości, co powoduje nierówne weżście.

Wykazaliśmy jedną przyczynę złego wyglądu pól kartoflanych. Pójdzmy teraz dalej i szukajmy dalszych przyczyn. Jedną z nich jest wybór i użycie zupełnie nie odpowiednich sadzeńiaków. Stare przysłowie mówi: jakie ziarno, taki plon. To samo z całą słuszością można powiedzieć inaczej: jakie sadzeńiaki, taki plon. Kolonista popełnia dwa błędy przy wyborze sadzeńiaków. Pierwszy błąd jest ten, że wybiera do sadzenia bardzo drobne kartofle — tak zwane pospolite orzeszki.

Jest to karygodne postępowanie, gdyż owe drobne kartofle nigdy nie wydadzą dobrego plonu, same przez się nie są zyciodajne, następnie są roznościcielami rozmaitych chorób, a specjalnie chorób wirusowych. Choroby te nie są widoczne dla oka i przez sadzenie takich drobnych sadzeńiaków w związku z sobą na rok zarządzenie całego plonu. Drugim błędem jest używanie do sadzenia kartofli krajanych. Jest to także niewłaściwe postępowanie a oszczędność przy takim krajuju zawadna.

Przed wszystkim nie każde oczko na ziemniaku skiełkuje i wyda pędy, a co ważniejsze i bardzo niebezpieczne, że krając jednym i tym samym nożem, przenosimy zarzaki ukrytych chorób z jednego sadzeńiaka na drugi i przez to pomagamy sami do zwiększenia się choroby, przenosząc zarazą na całą pole. Trzeba stanowczo zaniechać takiego postępowania.

(Dokończenie nastąpi)

### ZWALCZANIE SZARAŃCZY.

W Stanie Rio Grande do Sul oraz w części Stany Santa Catarina plaga szarańczy czuły ogromne spustoszenia. Inne Stany też są zagrożone. Konieczną rzeczą jest poznać środki skuteczne, by walczyć z wrogiem nieubłaganym naszych plonów.

Jednym z tych środków jest następujący:

Bierze się 1 kg arseniku na 20 litrów wody oraz 2 kg żółtego cukru. Gotuje się tę mieszaninę naprzykład w laście od nafty przez pół godziny, mieszając ją od czasu do czasu. Gdy masa się oziębi, macza się w niej liście kukurydzy lub skoszona trawa i rozrzuca się po polu co 2 metry, tam gdzie jest szarańcza. Ponieważ ciecz, pokrywająca liście, jest słodka, szarańcza pożera ją chętnie, zatruwając się równocześnie arsenikiem.

Środek powyższy jest bardzo skuteczny zwłaszcza na szarańczę młodą, która ginie tysiącami, jak to niżej podpisany stwierdził osobiście.

Uwaga — Trzeba trzymać tę truciznę zdala od chłudoj i nierogacizny.

Rolnik Piotr Kokot.

Zawiadamamy, że agentami „Ludu” w Ponta Grossie są: pp. Wiktor Stec i Piotr Kubański.

APELUJEMY DO SZAN. CZYTELNIKÓW o uiszczenie zaległych prenumerat. Przyjmujemy już zamówienia na Kalendarz.





# Głos o Polsce

Korespondent „New York Herald Tribune“ w Polsce Russel Hill zamieszcza w numerze z 4-go b. m. tegoż pisma artykuł p. t. „Eksperyment planowania w Polsce pomocy gospodarczej przez Stany Zjednoczone“. Podajemy ciekawsze ustępy tego artykułu: Polska znajduje się politycznie pod wpływem Sowietów — pisze na wstępie autor — niemniej potrzebuje ona szerokiej pomocy gospodarczej od Stanów Zjednoczonych. Od pomocy tej zależeć będzie powodzenie polskiego eksperymentu tworzenia państwa socjalistycznego w zmodyfikowanej formie. Rosja zmusiła Polskę do odrzucenia zaproszenia na konferencję paryską w sprawie planu Marshalla. Ale Związek Sowiecki, zniszczony wojną, nie może pomóc Polsce, która jedynie z Ameryki otrzymać może niezbędne towary. Dla Ameryki z drugiej strony, trudno pogodzić się z myślą dopomagania w urzeczywistnianiu eksperymentu socjalistycznego i w dodatku w obrębie sowieckich wpływów politycznych. Ale odmowa pomocy ze strony Ameryki bynajmniej nie przywróci liberalnego systemu gospodarstwa, ani też nie uniezależni jej od Rosji. Jedynie obniżyłyby do poziomu życia społeczeństwa i wytworzyłyby w Polsce animozję przeciw Stanom Zjednoczonym. Raport Harrison'a i odmowa Ameryki udzielenia Polsce dalszej pomocy żywnościowej były poważnym uderzeniem dla Warszawy. Gdyby odrzucono również prośbę Polski o pożyczkę 600 milionów dolarów z Banku Światowego — byłoby to jeszcze cięższym uderzeniem. Dobrze opracowany raport U. N. R. R. A. stwierdza, że wynik czteroletniego planu odbudowy przemysłowej w Polsce zależy wyłącznie od importu inwestycyjnego z Zachodu, na co potrzebny jest kredyt 600 milionów dolarów.

Socjalizm w Polsce ogromnie różni się od sowieckiego. W Sowietach państwo kieruje wszystkim, a w Polsce zaledwie 20% siły roboczej pracuje w upaństwowionym przemyśle. Dalsze 20% — w przemyśle prywatnym i w handlu, a 60% — w rolnictwie, oparty na samodzielnych jednorodzinnych gospodarstwach. Istnieją coprawda i majątki państwowe, głównie na ziemiach zachodnich, które naprzykład w województwie szczecińskim obejmują pół

milionu hektarów. Ale Polacy twierdzą, że jest to stan przejściowy, spowodowany brakiem inwentarza i że wiele tych majątków ulegnie parcelacji, a tylko część pozostanie w rękach państwa w charakterze gospodarstw wzorowych. A więc tylko 1/4 polskiej siły roboczej pracuje na odcinku znacjonalizowanym. Niemniej rząd ma wystarczające podstawy dla gospodarki planowej, posiadając w swym ręku kluczowe przemysły oraz przedsiębiorstwa, zatrudniające powyżej 100 robotników. Polskie koła oficjalne twierdzą, że program socjalizacji nie pójdzie dalej i że będą popierane wysiłki przedsiębiorczości prywatnej.

Wielu wpływowych amerykańców jest zdania, że Związek Sowiecki nie pozwoli krajom, będącym w jego orbicie na prowadzenie podwójnego, liberalno-państwowego systemu gospodarczego. To co się dziś dzieje w Polsce ma charakter przejściowy. Trudno zaprzeczyć lub potwierdzić to przypuszczenie — pisze autor. Za wcześnie, by wydać opinię o polskim eksperymencie budowy pół-socjalistycznego państwa.

Pomoc U. N. R. R. A., która wyraziła się dla Polski kwotą blisko pół miliarda dolarów, pozwoliła jej uniknąć głodu i podniosła w pewnej mierze przemysł i rolnictwo. Ale był to program pomocy do różnej. U. N. R. R. A. nie mogła pomóc w gruntownej odbudowie. Był to tylko dobry początek. Końiec pomocy U. N. R. R. A. zahamował dalsze polepszenie się sytuacji gospodarczej. Import na okres 1947/49 ma przekraczać 700 milionów dolarów eksport. Jeżeli ten program importu nie będzie wykonany, to spadnie i przewidywany eksport. Gdyby natomiast był wykonany, to wydobycie węgla w Polsce doszłoby w roku 1949 do 80 milionów ton, z czego 35 milionów na eksport. Leży w interesie wszystkich krajów Europy, by cyfry te były osiągnięte. Polska byłaby również samowystarczalna żywnościowo i nawet mogłaby wywozić żywność, a w przyszłości — mogłaby spłacać długi. Jeżeli decyzje pomocy Polsce oparte będą na wyłączenie gospodarczych przesłankach — to niewątpliwie będą korzystne dla Polski, gdyż niemal żaden kraj nie ma takich potencjalnych możliwości rozwoju i dobrobytu jak Polska.

leci z szybkością 250 mil na godzinę na bezpośredniej trasie z Londynu do Nowego Jorku, liczącej 3.450 mil? Garderoba dla pań znajduje się po prawej stronie, dla panów po lewej. Ubikacje będą rozmieszczone po całym „latającym hotelu“. Rozrywki będą obejmowały pokazy filmowe jak również i radio dla tych, którzy chcą słuchać. Pomieszczenie będzie skonstruowane całkowicie jako kabina dostosowana na ciśnienie, tak, że ciśnienie powietrza wewnątrz będzie stałe, jak gdyby samolot znajdował się na wysokości 8.000 stóp nawet gdy warunki nawigacyjne będą wymagały lotu na wysokości 25.000 stóp.

Rozmiary „latającego hotelu“ przeważają wszystko co jest znane w lotnictwie. Powierzchnia

skrzydeł wynosi 5.135 stóp kw., a ich rozpiętość 230 stóp. Maszyna ma 50 stóp wysokości

Pierwszy „latający hotel“ będzie kursował między Londynem i Nowym Jorkiem w 1950 roku. Będzie on miał 8 silników typu „Centaurus“, każdy o sile 2.500 HP.

## SZTUCZNY DESZCZ

Oslo. — Katastrofalny brak deszczu w całej Skandynawii naprowadził koła naukowe i władze duńskie na pomysł zastosowania deszczu sztucznego. Eksperyment ma się odbyć w najbliższych dniach przy pomocy samolotów, które rozpuszczą skrapiający się w powietrzu specjalny pył. Prasa duńska podkreśla, że po Ameryce i Australii będzie to trzecia próba tego rodzaju na świecie a pierwsza w Europie.

## KRONIKA MIEJSCOWA

### GŁOS Z INTERIORU

**Kultura polska**, którą najwięcej starał się wyniszczyć najźleca, ocalała. Zachowanie jej i przekazanie dla potomności tak starej, tak drogiej i tak bogatej kultury polskiej staje się świętym obowiązkiem każdego Polaka, który jeszcze czuje wolność.

**Unia Kulturalna Polaków w Brazylii**, walcząc o zachowanie i rozpowszechnienie skarbów naszej kultury, ziszcza wszystkie wymagania tych, którzy chcą się zgromadzić by bronić państwowości polskiej.

**Redaery!** „Interior“ parański, nie może zostać głuchym nazew ofiarnych obywateli Rady Organizacyjnej! Musimy stawić się na hasło i bronić tego, czego nam nie może zrabować wróg, lecz może zniszczyć z powodu naszej gnuśności.

Walcząc o jej rozpowszechnienie i o jej uznanie przez obcych, zyskamy ich szacunek, nie tylko dla Polski, lecz dla nas samych, gdyż **Naród kulturalny to Naród poważany.**

L. Sokolowski — Ponta Grossa.

—0—

### Msza św. za spokój duszy ś. p. Prez. Wł. Raczkiewicza

Dnia 25-go sierpnia b. r. w polskiej kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Casca de Guaporé (Rio Grande do Sul), z inicjatywy tamtejszej kolonii, została odprawiona uroczysta msza święta za duszę ś. p. prezydenta Raczkiewicza. W uroczystości żałobnej udział wzięli członkowie tamtejsza kolonia polska. Po mszy świętej Ks. Proboszcz Aleksander Stądziński wygłosił przemówienie, w którym podkreślił zasługi zmarłego Prezydenta dla Narodu i Państwa Polskiego.

—0—

### Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem

#### Oddział São Paulo

Sub-Comité Polonés em São Paulo został utworzony na początku tego roku i jak komitety w Rio, w Kurytybie i Porto Alegre podlega **Associação Brasileira de Auxílio a Criança.**

Zadaniem naszym jest uzyskanie jak największej liczby t. zw. adopcji. Wpłaty na adopcję wynoszą dla dziecka w Polsce Cr. \$ 400,00 na pół roku, a Cr. \$ 300,00 dla dziecka polskiego we Francji. Za te pieniądze dziecko jest dożywiane 6 miesięcy przez placówki Międzynarodowego Komitetu Ratowania Dziecka.

Przez nasz Komitet zatwierdzono do 30, VIII—47 r. adopcję 68 dzieci polskich. Dla ułatwienia adopcji przyjmujemy zgłoszenia zbiorowe, to znaczy, że grupa osób zbiera między sobą fundusz na adopcję jednego dziecka.

Poza sekcją adopcji czynną jest szwalnia, która przygotowuje odzież i bieliznę dla dzieci w Polsce.

Prezes — Antonina Osser.

—0—

### Nekrolog

W dniu 10-go września b. r. zmarł w Paulo Frontim po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony Sw. Sakramentami ś. p. Bronisław Buczyński. W zmarłym tracimy wzorowego obywatela, szczerego patriotę i całym sercem oddanego czytelnika „Ludu“. Niech spoczywa w Panu!

Redakcja „Ludu“.

Składamy wyrazy głębokiego żalu na ręce rodziny ś. p. Bronisława Buczyńskiego naszego honorowego wice-prezesa i jednego z najbardziej czynnych mężów zaufania Komitetu. Niech w ślad za jego duszą idą do stóp Najwyższego modły polskich dzieci, których wiele, dzięki jego ofiarności, uratowanych zostało od zguby. Cześć jego pamięci!

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem — Oddział Parana.

—0—

### Złote gody małżeńskie

Dnia 15-go czerwca b. r. rodzina Zelików w miejscowości Barão de Cotegipe (Rio Grande do Sul) obchodziła uroczyste złote gody. Jubilat Jan Zelik i Weronika Walas przybyli do Brazylii z Polski w 1912 roku. Rzadka ta uroczystość zgromadziła liczną rodzinę, gdyż na gody te zjechały wszystkie dzieci i wnuki z dalekich stron. Uroczystość domową poprzedziła Msza święta, podczas której ksiądz proboszcz Stanisław Połom wygłosił przemówienie okolicznościowe.

—0—

### Wielka festa w Bateias de Baixo z okazji poświęcenia nowego kościoła

Dnia 19-go października b. r. z okazji poświęcenia nowego kościoła przez Ks. biskupa Pio de Freitas, odbędzie się wielka festa w Bateias de Baixo. Do wybudowania nowej świątyni przyczynili się wielce ksiądz proboszcz Luiz Gilg.

O liczny udział w tej uroczystości upraszają „festeiros“: Piotr Zeszutko, Damian Błaszczkowski, Stanisław Oda, Maria Dziedzie, Regina Słomiński i Maria Mikuś.

—0—

### PODZIĘKOWANIE

Składamy publicznie podziękowanie Najsw. Sercu Jezusa i Matce Najsw. za uzdrowienie naszego syna i za liczne łaski odebrane. Roman i Zofia Złebowicz.

## RZECZY CIEKAWY

### „LATAJĄCY HOTEL

(E.C.O.)—Brytyjska Korporacja Zagranicznych Linii Lotniczych zamówiła w firmie Bristol Heroplane olbrzymi samolot pasażerski. Dotychczas konstruowano samoloty w ten sposób, by przewoziły one maksimum ładunku: „Bristol 167“ będzie tak wyposażony, iż podróżni będą się czuli jak w luksusowym klubie. Sprzęt, usługa i urządzenia rozrywkowe będą odznaczały tak wysoką jakością, iż przelot przez ocean osiągnię nie spotykany dotąd poziom, który trudno będzie przewyższyć. Pasażerowie w liczbie 100 będą podzieleni w samolocie na

trzy duże grupy — 36-ciu będzie się znajdowało na przodzie, 32-ch w środku i 32-ch z tyłu aeroplanu. Część „latającego hotelu“ będzie wyposażona w wybudowane łóżka, a nawet w pojedyncze kabiny. Reszta pasażerów będzie miała wygodne fotele, które można przystosować do spania, przechylając je w tył. Jadalnia znajdująca się o pół piętra powyżej poziomu skrzydeł będzie mogła jednocześnie pomieścić 32-ch pasażerów. Załoga składająca się z 14-tu osób będzie obsługiwała samolot i pasażerów. Spragnieni podróżni będą korzystali z baru. Co znacza trzy mile dla kogoś, kto



## SŁOWO BOŻE

## NA NIEDZIELĘ ÓSMNASTĄ PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia napisana u św. Mateusza w rozdziale IX)



W on czas wstąpiwszy Jezus w łódkę przewodził się, i przyszedł do miasta swego. A oto przynieśli im powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, a chodź. A iżbyście wiedzieli, że mesjasz syn człowieczy na ziemi odpuścić grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstań, weźmij łożo twoje, a idź do domu twojego. I wstał i poszedł do domu swego. A ujrzawszy rzecze: Bądź się i chwalił Bóg, który dał takową moc ludziom.

## NAJWIĘKSZE ZŁO

Jednym z najczęstszych bluźnierstw, które miota grzesznik jest to »zgrzeszyłem i co mi się stało« (Ecc. 5,4).

A przecież nieobliczalne wprost szkody niesie z sobą grzech. Niestety, ludzie osłepieni żarem namiętności, które rzucają ciemną zasłonę na ich dusze, nie zdają sobie należycie z tego sprawy.

Każdy z nas wie, że człowiek już przez grzech pierwotny utracił doskonałość i ze szczytów szczęścia wpadł w otchłań niedoli. Stąd dziś rodzimy się wyzuci z łaski Bożej, odarci z niewinności i świętości.

A lubo przez chrzest święty gładzi się ten grzech, nie gaśnie jednak w człowieku zła skłonność.

I dlatego człowiek jest obecnie mieszaniną królewskiego dostojęstwa i żebraczej nędzy. Mamy w sobie orle porwy i niskie instynkty, które często niestety biorą przewagę nad nami.

I to jest największa tragedia ludzka, iż stworzeni do niebieskiego szczęścia i wzniosłych ideałów

brniemy często w bagnie grzechu i trzęsawisku nieprawości.

W ślad za grzechem wloką się cierpienia i choroby, a w końcu wyciąga do nas swa kościasta dłoń śmierć, by przemienić ciało w kupę zgnilizny, a duszę, odartą z łaski, strącić do otchłani wiecznego potępienia.

I śmiaj jeszcze ludzie mówić, że grzech to nie nie szkodzi.

I dlatego oczuśmy się nareszcie z letargu gnuśności i już nie grzeszmy dalej w nieprawościach, bo droga ta wiedzie ku zatraceniu.

Przeciwnie niech bolesne doświadczenie zacerpnięte ze zgubnych skutków grzechu, wyrwie głęboko w sercu naszym odrazę ku niemu i będzie zbawiennym upomnieniem na przyszłość.

Bo tylko tym, którzy wielkodusznie zrywają z grzechem, przypadnie kiedyś korona chwały niebieskiej. A za naszą wierność i wytrwałość w walce z tym złem, czeka nas już tu na ziemi korona niewypowiedzianych radości wewnętrznych a nagroda wieczna o rajskich przybytkach. X. W. Śl.

## Ze świata katolickiego

## »SŁUŻBA POKOJU — JEST SŁUŻBĄ DLA SPRAWIEDLIWOŚCI«

mówi Ojciec święty na Kongresie Akcji Katolickiej

Rzym (10) — W niedzielę dnia 7-go września, wobec zgromadzonych członków Kongresu Akcji Katolickiej i trzystatysięcznego tłumu, Ojciec św. Pius XII, wygłosił ze stopnia Bazyliki św. Piotra przemówienie o zadaniach Akcji Katolickiej. Podkreśliwszy zaślugi twórcy tej organizacji oraz zasłużonych zmarłych, którzy byli ludźmi »modlitwy i działania«, Ojciec św. przedstawił obowiązki członków Akcji Katolickiej, obowiązki, które wymagają prawdziwego heroizmu.

»Nie ma czasu do stracenia — powiedział Ojciec św. — czas namyślu i projektów minął; nadeszła godzina czynu. Czy jesteście gotowi?»

»Fronty przeciwe na polu religijnym i moralnym zarysowują się coraz wyraźniej, jest to godzina próby.»

»Trudny wyścig, o którym mówi św. Paweł jest już w toku; nadeszła już godzina intensywnego wysiłku. Nawet chwilkę można może zdecydować o zwycięstwie.»

Tu Ojciec św. wymienił najważniejsze pola działania: 1. Kultura religijna, zwalczanie oziębłości i ignorancji. 2. Święcenia świąt, które często stają się dniem grzechu, zamiast być dniami Pańskim. 3. Ochrona rodziny chrześcijańskiej, domowego ogniska, wychowanie dzieci. 4. Sprawiedliwość społeczna. Droga do katolików w

rozwiązywaniu zagadnień społecznych jest wytknięta przez doktrynę Kościoła.

»Jest rzeczą naturalną — mówił Papież — że dobra ziemskie nie są równo rozdzielone. Kościół sprzeciwia się gromadzeniu dóbr w rękach niewielu bogaczy, podczas gdy wielkie rzesze ludu skazane są na biedę i na warunki niegodne istot ludzkich. Aby osiągnąć sprawiedliwszy podział bogactw »ludzie i społeczność powinny wykazać dla praw i potrzeb bliźnich takie zrozumienie, jakie mają dla potrzeb własnych.«

5. Wymaga też odnowienia w społeczeństwie lojalności i prawdomówność i we współzyciu i poczucia odpowiedzialności za wspólne dobro. Bilans obowiązków członków Akcji Katolickiej Papież zakończył hasłem Akcji: »Kościół, Rodzina, Praca« i dał na zakończenie dwa napomnienia na nowy 25-letni okres pracy:

1. Wspólna lojalność, współpraca i zrozumienie dla wszystkich, choćby nowych form postępowania;

2. Ideałem niech będzie hasło: nie tylko obrona, ale zdobywanie. Zdobywanie tych wszystkich, którzy się od Kościoła oddali.

Mówiąc do wolnego narodu włoskiego, Papież nie zapomniał o tych synach Kościoła, którzy znoszą prześladowania: »spotwarzani, prześladowani, więzieni, mordo-

wani. Ktoby wierzył że w dwudziestym wieku, po tylu postępach cywilizacji, po tylu potwierdzeniach wolności były możliwe takie uciski, takie prześladowania, takie gwałty? Leoz Kościół się nie boi. On pragnie być Oblubienicą we krwi i boleści, by odbić w sobie obraz Boskiego Oblubienca, by z Nim cierpieć, walczyć i zwyciężyć.»

Wreszcie Papież mówił o pokój, wskazując, że chodzi o pokój nie tylko pozorny i prawniczy,

## Zjazd biskupów na Jasnej Górze

Częstochowa (10) — Na Jasnej Górze w Częstochowie odbywa się obecnie ogólny zjazd biskupów z całej Polski pod przewodnictwem J. Em. Kard. Augusta Hlonda, Prymasa Polski. Konferencja biskupów poświęcona jest sprawom religijnym, społecznym i kulturalnym oraz omówieniu obecnego położenia Kraju. Konferencja te odbywają się co roku już od lat 27.

Na zjazd biskupów przybył również kardynał Adam Sapieha, o

ale o pokój rzeczywisty i sprawiedliwy. Służyć pokójowi, to znaczy służyć sprawiedliwości, interesom ludu, najbardziej pokornych i wydziedziczonych; to patrzeć w którym wszystkie bez wyjątku narody, wyrzekły się rywalizacji i sporów, połączą się w braterskim uścisku; to ratować cywilizację, podnosić dusze do nieba i wyrwać je z pod władzy szatana; służyć pokójowi — to urzeczywistnić najwyższe prawo Boże, prawo dobroci i miłości.»

którego chorobie krążyły od paru tygodni uporeczywe wieści. Na wieść o chorobie popularnego w Polsce kardynała zbierały się przez parę dni tłumy ludności przed pałacem arcybiskupim w Krakowie. Kardynał rzeczywiście niedomagał przez kilka dni. Po powrocie jednak z krótkiego wypoczynku w Rabce czuje się obecnie zupełnie dobrze i wykonuje z niesłabnącą energią swe zajęcia, związane z wysokim stanowiskiem kościelnym.

## Polacy na Obczyźnie

## POLACY W KANADZIE

Podajemy garść danych cyfrowych, dotyczących Polonii kanadyjskiej, nadesłanych przez korespondenta PAT w Kanadzie: — Ogólna liczba mieszkańców Kanady wynosi 11.506.000. Polacy pod względem ludnościowym stoją na ósmym miejscu i liczba ich wynosi 167.486 (spis ludności z 1941 r.). Na pierwszym miejscu stoją Anglosasi (5.716.000), na drugim Francuzi (3.483.000), na trzecim Niemcy (464.000), na czwartym Ukraińcy (306.000). Następnie idą Szwedzi, Norwegowie, Holendrzy i Żydzi, których jest 170.000. Dziś, po przybyciu do Kanady w czasie wojny około 6.000 Polaków, stosunek ten zmienił się i Polacy prawdopodobnie stoją na 6-tym miejscu. Rozmieszczenie Polaków według poszczególnych prowincji przedstawia się następująco: — Ontario — 55 tysięcy, Manitoba — 36.500, Saska-

chewan — 28.000, Quebec — 10 tysięcy. W innych znajdują się niewielkie skupienia polskie.

Nagół Polakom w Kanadzie powodzi się nieźle, mało jest biednych, ale też nie ma i bogatych. Większość to średnie sytuowani rolnicy na farmach, a mieszkańcy miast to robotnicy, rzemieślnicy, drobni handlowcy. Większym kapitałem nikt z Polaków nie rozporządza. Mniej więcej połowa Polaków mieszka na wsi, a połowa w miastach. W skupiskach Polaków miastach daje się zauważyć wchłanianie młodzieży przez środowiska anglo-saskie. (znacznie mniej przez środowiska francuskie). Z miast najwięcej Polaków zamieszkuje w Toronto (11.500), w Montrealu (7.000), w Hamilton (5.000) w Windsor (3.000), w Edmonton (2.900), w Vancouver (2.600), w Ottawie (780)

Napaść Moskwy na emigrację polską w Szwecji

Prasa norweska przyniosła wiadomość agencji United Press o napaści radia sowieckiego na polskie kółka emigracyjne w Sztokholmie z tygodnikiem »Wiadomości Polskie« na czele. Radiostacja moskiewska, powołując się na komunistyczny dziennik szwedzki »Ny Dag«, »zarzuciła« Polakom w Szwecji, że w ostatnich czasach wzmożli oni swoją działalność polityczną przeciw reżymowi w Polsce i przeciw Rosji.

»Wiadomości Polskie« — narzekano z Moskwy — utrzymują żywy kontakt z polskimi kołami emigracyjnymi w Londynie i Brukseli, z ich konspiracyjnymi zwolennikami w Polsce oraz z »faszystowską« Hiszpanią. Tygodnik — według fantastycznej opinii radia sowieckiego — ma być finansowany

przez »reakcyjne grupy szwedzkie i przez nielegalne organizacje polskie na terenie Szwecji».

W rzeczywistości, doskonałe redagowane »Wiadomości«, jedyne niezależne polskie pismo polityczne w całej Skandynawii, nie są w ogóle przez nikogo finansowane, walcząc przy każdym numerze zdużymi trudnościami materialnymi. A »nielegalne organizacje polskie« w Szwecji — nigdy nie istnieją.

Szablonowy atak radia sowieckiego, operujący przyjętymi powszechnie przez Sowietów metodami fałszerstw, oceniony został przez szwedzką opinię publiczną jako próba utworzenia zasłony dymnej nad kompromitującą Rosję sprawą wydalenia ze Szwecji dyplomatów sowieckich za szpiegostwo.

## POLSKIE OŚRODKI AKADEMICKIE W NIEMCZECH

Frankfurt (10) — W Niemczech istnieją dziś 22 polskie ośrodki akademickie skupiające ogółem 1.553 studentów, połączonych wspólną organizacją, zwaną »Zrzeszenie Studentów Zagranicą«.

Największa ilość takich ośrodków znajduje się na terenie amerykańskiej strefy. Liczą one 803 studentów. Pierwsze miejsce zajmuje Monachium, gdzie 281 studentów uczęszcza na politechnikę oraz na muzyczną akademię.

Drugie z kolei miejsce zajmują ośrodki strefy brytyjskiej: 690 studentów, w Poesslingen w Bonn, Getyndze, Hamburgu, Monastyrze, Hannoverze itd. Francuska strefa posiada tylko dwa ośrodki na uniwersytetach w Tuenbingen oraz Fryburgu (Uniwersytet Katolicki). Ogółem niespełna 60 studentów. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że wszystkie ośrodki akademickie cieszą się jak najlepszą opinią władz alianckich.



## Ks. Piotr Skarga o miłości Ojczyzny

„Miłujcie tę ojszyzną swoją, koronę i Rzeczpospolitą, która was zrodziła, wychowała, nadała, wyniosła. A któraż jest pierwsza i zasłużeńsza matka jak ojczyzna, od której imię macie i wszystko, co macie, od niej jest.

Rozmyślcie, jakie od niej matki dobrodziejstwa macie.

Ona wam wiary świętej katolickiej dochowała.

... Ta matka skupiła wam do jednego ciała Rzeczpospolitą tak szerokie i zacne narody! Rozszerzyła państwo od morza do morza i sąsiadom was straszliwe poczyniła, iż oburzyć się na was nie śmieją.

Ta miła matka dała wam złotą wolność, iż tyranom nie służycie, jedno bogobojnym panom i królom, które sobie sami obieracie, których moc prawa określona, żadnego wam bezprawia nie uczyni, żadnego od postronnych panów i od swoich uciśnienia nie cierpicie. Samiście tylko sobie tyranami, gdy praw nie wykonywacie, a do sprawiedliwości fałszywe wolności, albo swawolności, przeskądź sami sobie czynicie.

Ojczyzna wasza matką wam jest, a nie macochą! Na rękę was swoich nosi, a krzywdy żadnej cierpieć nie dopuści.

... Taż miła matka dała nam taki pokój, jakiego wiele królestw nie mają, za którym na-

pełniły się komory wasze, i rozszerzyły się pożytki wasze...

Macie od tejże ojczyzny do tego czasu sławę wojenną... Rodzi wam ją matka mężna i mądra, i szczęśliwe hełmany, mocne i nieustraszone rycerstwo i lud taki, na który się nieprzyjaciele oglądają.

Cóż wam więcej uczynić mogła? Czemuż jej serdecznie miłować i one w całości zatrzymać i dla zdrowia jej wszytkiego tracić, gdy tego jest potrzeba, nie macie? One miłując, sami siebie miłujecie, a nie utracicie; onej nie życząc i wiary nie dochowując, sami siebie zdradzacie.

Gdy okręt tonie, a wiatry go

nie przewracają, głupi i łumozki swoje i skrzynki opatrzy i na nich leży, a do obrony okrętu nie nie idzie, i mniema, że się sam miłuje, a on się sam gubi; bo gdy okręt obrony nie ma, i on ze wszystkim, co zebrał, utonąć musi; a gdy swymi skrzynkami i majętnością, którą ma w okręcie, pogardzi, a z innymi się do obrony okrętu uda, swego wszystkiego zapomniawszy, dopiero wszystko pozyskał i sam zdrowie swoje zachował. Ten najmilszy okręt ojczyzny naszej wszystkich nas niesie, wszystko w nim mamy, co mamy. Gdy się z okrętem źle dzieje, gdy dziur jego nie zatykamy, gdy wody z niego nie wylewamy, gdy się o zatrzymanie jego nie staramy, gdy dla bezpieczeństwa jego wszystkim, co w domu jest, nie pogardzamy, — zatonie, i z nim i my sami poginiemy!

## R O D Z I N A

Bezkrwawy przewrót dokonany przez Chrystusa objął także rodzinę. Był w tym punkcie radykalny. Rodzina chrześcijańska to jeden mąż jako ojciec; jedna, jedyna żona jako matka — i dzieci, dzieci witane z radością jako dar boży i kochane jako błogosławieństwo. Instytucja nałożnie potępiona. Cudzołóstwo napiętnowane. Haremny znikły z powierzchni świata chrześcijańskiego. Mąż nie jest tyranem, lecz miłującą i odpowiedzialną głową rodziny. Ojcostwo jest posłannictwem i nakładem świę-

te obowiązki. Żona nie jest sługą, lecz towarzyszką życia na równych prawach. Macierzyństwo poświęcenia; będą spadkobiercami imienia, honoru, materialnej i duchowej spuścizny domu. Rodzina chrześcijańska jest przybytkiem wiary, szkołą cnoty, strażnicą obywatelskich uczuć, świątynią miłości i ofiary. A nietykalną zasadą etyczną rodziny chrześcija-

skiej jest święte prawo boże.

Chrystus przewiduje wielkie pokusy, które od wewnątrz i od zewnątrz uderzą na instytucję rodziny chrześcijańskiej. Przeto umacnia ją nadprzyrodzonymi darami i porucza opiece swego Kościoła. Przez wyniesienie małżeństwa do godności Sakramentu Zbawiciel otwiera rodzinie dostęp do mistycznych źródeł łaski i więzi ją z Kościołem, uświęcając swym błogosławieństwem wspólne życie, wspólne zadania, wspólne radości i troski.

Gdziekolwiek chrześcijaństwo docierało, wcielały się Chrystusowe ideały rodzinne. Pod ubogie strzechy i w domy mieszczańskie wstępowały pogoda i zadowolenie. Komnaty i ciasne izby wypełniały się szczęściem dzieci. Życie rodzinne nabierało wyższego znaczenia i śmiałości, odznaczało się obowiązkowością i powagą. Tak odżyła przez chrześcijaństwo rodzina, a odrodzona rodzina była czynnikiem moralnego i kulturalnego odnowienia świata. Bywały na tym jasnym tle cienie, zachodziły trudności, trafiały się słabości i gorzące wylomy, ale nigdy nie uzskały uznania kościelnego i zawsze doznawały właściwego osądu przez opinię katolicką.

Rodzina należy do tych wartości, których bez świętokradztwa tykać nie wolno. Jak społeczne i polityczne przemiany nie mają pograżać człowieka, lecz podnosić na wyższe szczeble bytu i kultury, tak reformy życia nie powinny przekreślać rodziny, lecz chronić ją i popierać. Rodziny nie należy przewracać na ofiarę przewrotu. Toteż i w obecnym okresie de-

— 24 —

dy się tam czarne cienie i jeszcze bardziej podkreślały beznadziejność, jakby kosmiczną klęską światła, nad którym leciał samotny świadek jego zguby.

Był to ścieżka infernalny obraz. Groźne jego nie można się było oprzeć.

— Chwilami zamykałem oczy, żeby tego nie widzieć — mówił porucznik — potem znów otwierałem je i z jakąś bolesną rozkoszą nasycam się tym okrucieństwem. Myślałem sobie, że niema zemsty, która byłaby godna tego zniszczenia.

Dziś, gdy rozważam nasze rozmowy i przypominam sobie niedłwie chłopięcą postać porucznika, zdaje mi się, że odgaduję dlaczego uśmiech jego tak szybko zniknął w brzdach policzków a twarz tak często tężała w ascetycznej surowości. Na jego młodość, która rwała się do zwycięstwa, spadał ciężar kląsk. Młodość ta wychowywała się w duchu, że broń, którą widać, jest bronią rycerską, lecz stanęła przed przeciwnikiem, którego zasadą była bezwzględność i okrucieństwo. Honor bezpośredniej walki oko w oko, człowieka z człowiekiem, powaga ostatniego starcia, gdy wyczerpano już wszystkie inne środki rozprawy i gdy został tylko wybór między życiem a śmiercią, cała moralność tej straszliwej próby, wszystko to obróciło się w niwecz. Przeciwnik walczył jakby w ekstazie zabijania i niszczenia. Strzelał do lotników spadających na spadochronach, strzelał do sierot w przytułku żydowskim w Otwocku, strzelał do dzieci ewakuowanych ze szkół, strzelał do kobiet uciekających na chłopskich podwodach, strzelał do byłych pasażerów na ścierańskich. Wszystko, co było w Polsce żywe, pragnął zabić. Wszystko, co było nieżywe, pragnął zniszczyć. Lotnik niemiecki rzucał bomby na polskich ludzi, na polskie zwierzęta i na polskie przedmioty. Celował w domy, w kościoły, w przystępy gospodarskie, w wodopoje dla bydła. Celował w istnienie i trwanie, w przeszłość i w przyszłość, w ziemię i naród.

Żołnierz, któremu nie zaznaczono religii nienawidzi, stawał przed takim przeciwnikiem zdumiony.

Nasi lotnicy, parali się w sobie z doświadczeniami, które przesłaniały charakter i zmieniały ich widzenie świata. Rycerska gotowość do walki na śmierć i życie wydawała się czemś niewczesnym wobec zbrodni, idealu wroga. Jasność dawnych uczuć męczała się od krzyku wzburzonych instyktów. W świadomości męstwa przenikał głód zemsty, w poświęcenie — rząda krwi.

— Zadrżałem w sobie — ciągnął porucznik — gdy lecał tego wieczora nad jakąś stacją, dostrzegłem w dole ozerono-niebieskie, urywane błyski. Coś podobnego jak czasem widać w mieście nad nocnymi tramwajami. Bomby! Ale skąd i przez kogo rzucają? Rozzejrzałem się wokół: szarzejąca pustka i nic więcej. Dopiero po chwili wykryłem ich pod sobą. Były to dwa Junkersy 86. Jeden z niskiego lotu bombardował torę i miasteczko przy stacji. Drugi leciał nieco wyżej, z boku. Ogarnęła mnie furia. Rzuciłem się z góry, zaatakowałem niższego zintenacka. Niemiec zadymił i skręcił na zachód. Pewnie go ostrzelałem, niestety, nie dość dokła-

— 25 —

dnie. Wszystko we mnie dygotało, tak chciałem się bić, ale oba Junkersy rozwiły się w mroku. Musiałem sam siebie hamować, aby nie lecieć za nimi, miałem przed sobą rozpoznanie, na walkę nie było czasu. Wziąłem swój kurs, dotarłem nad Bug, sprawdziłem, że przeprawa jest wolna, i poleciałem do naczelnego dowództwa. Zapadła już noc, ładowałem raczej na łascie boskiej, niż na ziemi. Bardzo się z mego meldunku cieszą, wieszano mi lotu, ale nikt nie przypuszczał jak ciężko mi było na sercu.

— 0 —

Zaczęły się teraz dni częstych przelotów po Chełmszczyźnie Wołyniu, z miejsca na miejsce, z jednego lotniska na drugie. Starty na alarm i wzięcia w powietrze, ataki i walki, rozpoznania i meldunki łączności. Służba była coraz cięższa, warunki coraz trudniejsze. Ocalałe w bojach samoloty stanowiły właściwie oddział inwalidów. „Puhaczom“ zostało siedem maszyn rozstrzelanych karabinami maszynowymi i ogniem artylerji. Żadna z nich nie była nieknięta, wszystkie miały naddarto śmigła i podłupane podwozia. Obsługę tworzyła teraz cała załoga, mechanicy i piloci. Do solidnej naprawy brakło środków i materiałów, maszyny drutowano i latano na oczekaniu. Do delikatnych motorów ślągano nawet wiejskich kowali. Jedna PZL miała koło „pożyczzone od wózka podwozenia benzyny. O aynalizacji radiowej nie było mowy. Kto wyleciał w powietrze, zdany był na samego siebie.

— Jak mogliście to wszystko wytrzymać? — wykrzyknąłem podczas jednej rozmowy, bo wydawało mi się, że los tych ludzi bardziej już był beznadziejny, niż bohaterki.

— Oczekaliśmy na Morany. Mówiono, że z Francji jadą nowe maszyny — spokojnie odpowiedział mi porucznik.

W tym czasie zdarzyło się że wybraliśmy się, ja i mój przyjaciel, na przechadzkę nad Sekwanę. Dzień był wtedy bardziej podobny do wiosny, niż do zimy, którą wakażywał kalendarz. Z nad rzeki podniosła się mgła, nad miastem rozkwitł białeń. Drzewki podniosła się mgła, nad miastem rozkwitł białeń. Drzewka paręskie, najbardziej waruszające drzewa miejskie odsłoniły po wa paręskie, najbardziej waruszające drzewa miejskie odsłoniły po wiele dalszych korony i jakby nagłe rosły w oczach. Popołudniowe słońce oświecało prawy brzeg i laso cęplą śnieżyła na pościel- stych, balwatowych pleskowcach. Demy tańczyły srebrno szarą pa- tyną, narodowym kolorem Paryża i rozdzielały się w przestrzeni łamanymi dachami, jakby podając wiatrem swoje lekkie, fryzo- wanie głowy.

Rozmawialiśmy o walkach z ostatniego okresu wojny, tuż przed pamiętną niedzielą, kiedy walczył z pieciami walczącego kraju pod- niósł się przeciw niemu drugi najczystszy — Rosjanie. Po wszystkim, co potem nastąpiło, niełatwo jest dzisiaj pojąć, że nawet wtedy moich powietrznych przyjaciół nie opuszczała wiara i myśl o zwycię- stwie.

— Im trudniej nam było — mówił porucznik — tym większa ogarniała nas gorączka. Tak, gorączka. Byliśmy gotowi robić wszystko i za wszystkich. Leceć w pojedynkę przeciw stu, walić się a-



mokratyzacja form życiowych nie może być pretekstem do ataków na rodzinę.

Przed tendencjami rozsadzania jedności rodzinnej należy rodzinę zabezpieczyć od wewnątrz, wzmacniając jej organiczną wspólnotę. W praktyce jedność rodzinna powinna być uwiata z ofiarnej miłości i z determinacji moralnej. Rodzina będzie miała swe trudności, nieporozumienia i przesilenia, lecz znajdzie rozwiązanie większych i mniejszych sporów we wskazaniach wiary, w zaprzysiężonej wierności, we wznoślej miłości małżeńskiej i w rodzicielskiej odpowiedzialności za dobro potomstwa. Czegoż nie dokaże dostojne poczucie ojcowskie! Czegoż nie zniesie ten cud stworzenia, jakim jest owiane duchem nadprzyrodzonym serce macierzyńskie!

Niezawodnym zwolennikiem i obrońcą chrześcijańskiej idei rodzinnej jest Kościół katolicki. Był wiernym przyjacielem rodziny w przeszłości i pozostanie jej zaufanym orędownikiem w najgorsze czasy, bo to należy do jego odwiecznych postannictw. Gdyby się wszyscy od rodziny odwrócili mieli, nie opuścił jej ta święta matka nasza, którą jest Kościół. Wyczuwa to polska rodzina i z zaufaniem się do Kościoła garnie, wierząc, że tylko Kościół katolicki może ją uchronić przed moralnym rozbitciem i tylko Kościół poda jej niezawodne zasady etycznego i kulturalnego odrodzenia.

Rodzina polska która na rozłogach czasu była kolebką narodu i strażnicą, jego która w najgroźniejszej chwili dziejów złożyła na ołtarzu wiary i ojczyzny całopalną

ofiara mienia, trudu i krwi, winna iść w przyszłość świadoma swych postannictw i na każde poświęcenie gotowa.

## KOMUNIKAT Polskiego Czerw. Krzyża

Polski Czerwony Krzyż — rozpoczyna przyjmowanie paczek w lokalu PCK przy ul. Carlos de Carvalho, 487. Paczki przyjmuje się według następujących przepisów:

1) Paczki nadawane muszą być pakowane na miejscu w Biurze PCK w pudełkach standaryzowanych i obzycie płótnem w sposób jednolity. Pudełko oraz płótno nadające paczkę otrzyma na miejsce.

2) Niezależnie od nieprzekraczalnej wagi 10 kg. (wraz z opakowaniem) paczka nie może zajmować więcej aniżeli wymiar standaryzowanego pudełka 30 cm. na 40 cm. i 25 cm.

3) Artykuły żywnościowe nie mogą być absolutnie łączone w tej samej paczce z odzieżą, ponieważ paczki te podlegają bądź dezynfekcji. Skóra oraz wyroby skórzone powinny być wyłączone wyłącznie w paczkach żywnościowych.

4) Zasadniczo do wysyłki dopuszczana jest jedynie odzież używana wobec czego Brazylijski Czerwony Krzyż żąda bezwzględnie jej dezynfektowania.

5) W dalszym ciągu niedozwolone do wysyłki są: ryż, mleko i przetwory mleczne, mąka i przetwory mączne, mięso i przetwory mięsne, wyroby z gumy, metale, kamienie szlachetne, oleje roślinne i zwierzęce oraz artykuły w opakowaniu szklanym.

Paczki przysyłane z interioru pod adresem PCK pocztą, koleją lub przez okazję będą na miejscu w lokalu PCK rozpakowane i w standaryzowanym pudełku po przepakowaniu i dokładnym zaadresowaniu odejda w zbiorowych skrzyniach cłażarowymi samochodami do Rio gdzie zostaną załadowane na statki.

Cena za: pudełko, płótno, obzycie, zaadresowanie oraz przesyłką do Polski wynosi Cr. 150.00. Waga, wraz z opakowaniem, które waży 1 kg. nie może przekraczać 10 kg.

Dostarczone paczki do dnia 10 go października b. r., mają szanse odejścia statkiem polskim S. S. „Bat-tyk”, którego przybycie jest spodziewane w połowie października.

### Trochę humoru

#### Z igły widły.

Duże mamy różnych cnotek.  
Ze wylizać je aż wstydy.  
Ale dar robienia plotek  
To już przeszedł wszelki szczyt.  
Niech się stanie bagatelka,  
Która najwyklesza jest,  
Wnet urośnie plotka wielka —  
Gawędziarzem wielki fest;  
Wnet plotkarzy rój obrzydli,  
Z drobnej igły — robi widły.

Ktoś na moście się postłignął  
I nos sobie mocno stłukił,  
Jakby ogień w miasto bryznął,  
Już słyszeli trzask i huk!  
Ba! wiązania wszystkie przysły,  
Jeden tylko został słup  
W katastrofie — w nurtech rzeki,  
Trzysta ofiar ma już grób.  
To plotkarzy rój obrzydli,  
Musiał z igły — zrobić widły.

Kupiec miał niepowodzenie,  
W handlu zdarza się i tak!  
Wnet już trąbią nieskończenie  
Och! on chwycił się — zły znak!  
Idzie dalej bałamucio,  
Coraz nowe wersje są,  
Już upadłość, już bankructwo!  
Jutro zlicytują go!  
To plotkarzy rój obrzydli,  
Musiał z igły — zrobić widły.

Raz widziano na spacerze,  
Ze przy damie siedział brat,  
Wnet się z tego plotka bierze  
I oblega cały świat.  
Ho! to ci jest jejmeść plocha  
I zdradziecka, niby wąż,  
W jakimś się dantysie kocha,

O czym nie wie biedny mąż!  
To plotkarzy rój obrzydli,  
Musiał z igły zrobić widły.

Kiedys w bramie wpołpijany  
Poblił się ze stróżką, stróż.  
Już widziano krew i rany  
I o zbrodni mówią już.  
I obrzymia plotka leci  
Do słońców, sień i bram,  
Ze stróż zarznął troje dzieci,  
I że się powiesił sam.  
To plotkarzy rój obrzydli,  
Musiał z igły — zrobić widły.

Tu nie można kichać prawie,  
Żeby zaraz Jaś lub Miś  
Nie rozgłosił, że w tym mieście  
Ktoś w łeb sobie palnął dziś.  
Bo plotkarzy rój obrzydli,  
Musiał z igły — zrobić widły.

### Zapówka i Senator-Rewident.

Choć w ostatnich czasach była nieco chora,  
Śmiała się Zapówka z pana senatora.  
— Dola moja w Rosji, mówi, jest bezpieczna.  
Pan jesteś czasowy, a ja jestem wieczna.

### O GŁOSZENIE Odpowiedź dla właściciela stu koniów.

W związku z ogłoszeniem, zamieszczonym w ostatnim numerze „Ludu” komunikuje iż poszukują wspólnotka do istniejącej już fabryki mebli.  
Fabryka jest jedną z najstarszych, ma ustaloną markę, posiada maszyny o napędzie elektrycznym, zatrudnia 16 robotników.  
Wszelkie informacje odzeli na miejscu niżej podpisany.  
Stanisław Zembrzycki, Caixa Postal 124 — Ponta Grossa.



paratem w aparat. Wysilaliśmy się na niezwykle pomysły, szukaliśmy nowych, fantastycznych środków walki. Roliliśmy na jawie, nocą trudno mi było usnąć.

W pewnej chwili wziął mnie pod rękę i dodał z odcieniem zaufania:

— Każdy z nas przecież marzył całe życie, by okazać się dobrym żołnierzem.

Weszliśmy na most Aleksandra. Od esplanady ciągnął moony wiatr. Porucznik rozpiął swoje skórzanę palto:

— Mocno dzisiaj wioje, przepadam za tem. My lotnicy nigdy właściwie nie rozstajemy się z wiatrem to nasz nieodstępny towarzysz. Boże, jak wtedy czekaliśmy na jego zrywy i zmiany! Myśleliśmy, że sprowadzi chmury, że niebo się zaciągnie i że spadną deszcze. Niemcy nie mieli takich pogód, takiej jasności w powietrzu i takiej suszy na ziemi. Nie mogli przecież wygrać tej wojny. Nie mamy ją zaczęli, broniliśmy swego kraju, biliśmy się o wolność. Takich wojen się nie przegrywa.

Łoś chciał, że mój pilot otrzymał wtedy rozkaz, który przejął go do żywego. Działo się to w Miynowie wieczorem dnia 14-go września. Polecono mu odszukać wojska generała Sosnkowskiego, z którymi naczelne dowództwo utraciło od kilku dni łączność, a które były się gdzieś w trójkącie Lwów - Przemyśl - Stryj. Dostał do generała list, oprócz tego miał się nauczyć treści jego na pamięć. Było to kilka słów zaledwie, ale wydały mu się, jak się wyraził ważniejsze od wszystkich, jakie słyszał w życiu. Rozkaz brzmiał, aby zaniechać marszu na Lwów, przesuwać się z wszystkimi siłami na linię rzeki Stryj lub na jedną z rzek równoległych, zamknąć od zachodu połączenie Polski z Rumunią i tam się bronić.

Zlecenie miało być doręczone za wszelką ceną. Na wypadek gdyby pilot nie wrócił ze swojej wyprawy, z rozkazem tym miał lecieć inny „Puhacz”. Mój przyjaciel wraz ze swoim ewentualnym następcą, porucznikiem K., odczytał list parę razy, powtórzył go w myślach słowo po słowie, zakleił i schował na pierś.

— Jakbym się na nowo urodził — opowiadał mi o tym i błyskał młodocianym uśmiechem na zaciętej twarzy.

Odsłonił mi się cały świat, zrozumiał wszystko. Był to plan obrony Polski, więcej nawet, był to ostateczny plan obrony Polski.

— Niech się pan ze mną nie śmieje, ale wydawało mi się, że wszystko ode mnie zależy. Wydawało mi się, że dostarczyć rozkaz znaczy osadzić wojska na miejscu. Gdy raz staną i zaprą się w ziemi, odbijemy wszystkie natarcia i doczekamy się pomocy. Czy ja wiem, wydawało mi się, że dostarczyć rozkaz, znaczy tyle co wygrać wojnę.

Zapadł już głęboki, jesienny zmierzch, gdy porucznik z drogowym listem na pierś poszedł szukać benzyny. Małe miasteczko tonęło w ciemnościach, na słoczonych ulicach stały tabory, oddziały

lowych przeniosła się na prawy brzeg Wisły, nasamprzód do Lublina, potem na Wołyń. Podczas tych przemin pierwsze przylatywały na miejsce samoloty, ale upływały dni zanim po drogach zapelatonych po brzegi, nadziały samochody z benzyną i mechanikami. Lotnicy nie mogli żyć bez bazy.

Były to najcięższe próby „Puhaczów”. Nie zostawało im nic innego, niż czekać. Nad Lublinem latały gromadnie bombowce niemieckie, unosiły się ponad pułapem artylerii, dosięgały każdego celu, w niezmaczonej i jasnej pogodzie. Myśliwcy musieli przeżywać wtedy na swoich kwaterach to, co my u naszych okien w Warszawie. Patrzeć w górę, biec okiem za dostrzegalnym, złoto-różowym polskim, podążać go wyżej całym jestestwem, szarpać się w gniewie i miotać w bezsilie.

Łatwiej było wykonać najtrudniejsze zadanie, niż podjąć takim uczuciom. Oficer nie objaśnił mi swoich przeżyć, ale mogłem się przecie sam wszystkiego domyślić. Czyż byli gorsi od Niemców, czy nie stawili im czoła, czy nie zbijali ich dziesiątkami co dnia? Jak mogli zgodzić się na tę przymusową ułżyszność, która wleziła ich na ziemi, gdy przeciwnikowi poddawało się bezbronne powietrze?

W tym czasie porucznik D. dostał nagły rozkaz dalekiego rozpoznania na północ. Z Lublina miał przelecieć na odcinek Ostrow-Wyszków, zbadać czy przeprawa przez Bag pod miejscowością B. nie jest sforsowana przez nieprzyjaciela i złożyć meldunek w Brzesku, gdzie kwaterował naczelne dowództwo. Rozkaz w sam raz, by wyrwać z ucisku bezradności. Normalnie rzecz biorąc, trzeba było mieć ze dwie godziny czasu, by przygotować takie zadanie, zapoznać się z terenem na mapie, obliczyć kurs nawigacyjny, poprawki na wiatr, czas lotu i inne podobne nawyki. Teraz miał wszystkiego godzinę do zachodu słońca. Idealnie. Nie lepszego nie mogło go spotkać.

Pamiętałem dobrze jak mi to opowiadał. Powtarzał każdy szczegół, powracał do niektórych kilka razy, jakby odbywał ponownie tę wyprawę i nie chciał nic z niej uronić.

Dostał benzynę, wziął amunicję, skierował się odrazu na północ. Słońce już zachodziło. Mógł widzieć tylko wschodnią połowę nieba, na ziemi panował półmrok. Leciał jakgdyby na granicy zmaczonego w dole powietrza, nad niem było jeszcze jasno i przejrzyste.

Obnażył się przed nim straszliwy widok kraju. Cała Polska płonęła. Nad żółtymi dymami ognia wznosiły się ciemno-granatowe dymy. Jak okiem sięgnąć, wlokły się w górę, piły się i zwijały w kilometrowe warkocze. Dochodziły od ogromnej wysokości, sięgały dwu tysięcy metrów i rozchodziły się płasko w ławeraj powiatrznej. Szczegółów nie można było dokładnie rozróżnić, chyba że same rzucały się w oczy jak wybuchy cystron nattowych lub jak rozpaczliwe znaki zapytania zórawi studziennych, płonących skądś nie w powietrzu. Gdzieś tam w środku tego pożaru ocalały ciemne połacie nieknięte, jeszcze ogniem. Pod krwawym światłem słońca kła-



**Dr. Bronisław Ostoja Roguski**

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje  
Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442

Wyrabiamy, wszelkiej wielkości ZEGARY WIŻOWE dla kościołów. Gwarantuje się precyzyjne wykonanie oraz punktualne funkcjonowanie. Naprawiamy także zegary wieżowe, robota gwarantowana.

**FAMA Ltda. — Fabryka Maszyn**Av. Dr. Munhoz da Rocha, 1029 — Telefon 4000 — Caixa Postal 490 — Adres telegraficzny MECANICA.  
CURITIBA — PARANÁ**Fabrica de Adubos „Paraná”**

ALBANO BOUTIN &amp; Cia. LTDA.

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.

Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych, Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**

Praktykował w szpitalach w Polsce.

Przyjmuje od godz. 9 tej do 12 tej i od 3-ciej do 6 ci.

Konsultorium: Farmacja GUAIRA,

Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.

Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.

**Jan Kiedrowski,**

obywatel polski, lat 86 — o ile żyje. Ktokolwiek wie coś o miejscu zamieszkania lub śmierci wymienionego, zechce łaskawie zawiadomić Władysława Wojciechowskiego, Rio Grande, Rua Bento Gonçalves 87.

**Fabrica de Moveis para Igreja**Ołtarze, konfesjonały, ławki, drzwi, okna i schody wykonuje na zamówienie **JULIO GRUDZIEN**.  
Rua Visconde de Nacar, 747 — Curitiba.**UWAGA!****A MARAVILHA** sprzedaje tysiące kortów kompletnych kamizdrowych na ubraniekażdy kort od Cr\$58,00 — 115,00  
i od Cr\$150,00 — 220,00**GRANDE PECHINCHA**  
Ceny niesłychanie niskie. Kompletnie korty wełniane dla pań po Cr\$60,00**A MARAVILHA CURITIBA**

Praça Tiradentes N. 593, róg ulicy Monsenhor Celso.

**Dr. Carlos Heller**Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy zylaki i rany na nogach bez operacji. Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 1½—5  
Telefon 8—7—5.  
Rez. Command. Araujo 970.  
Telefon 424.**Dr. Estanislau Bemben**

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby zółdka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmácia Stiefeld), od 10—12 i od 3—6 godz.  
Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba.**Casa „ROMEU”**

kupuje i sprzedaje ubrania używane; płaci od 100 do 400 Cr. za ubranie, sprzedaje zaś po cenach przystępnych dla wszystkich.

Kup raz a zostaniesz klientem.  
**Casa Remeu, ul. Biachuelo, 315**  
Tel. 3401 — Kurytyba.**Mam do sprzedania**

3 i pół akra ziemi, z dobrymi budynkami na przedmieściu Iraty do Lagoa przy głównej drodze. Sprzedam również 15 akrów dobrej ziemi przy linii Bama de Guarapuava. Informacje na miejscu u Edwarda Klepy.

**Choroby NERWOWE:**

Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrach, leczy

**Dr Lacerda Manna**

SPECJALISTA

Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.  
Przyjmuje od 3-ciej do 6-tej nad Drogatiba Filial.**WINCENTY FLENIK**Chirurg - Dentysta  
Godziny przyjęcia: od 8—11 i od 2—6  
Rua Saldanha Marinho, 593  
Curitiba.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszek, wątroby, bólu, kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach

**Dr. Mendes de Araujo**Aven. João Pessoa 68.  
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny

DR.

**Mieczysław Szaniawski**

LEKARZ

Choroby wewnętrzne i nerwowe  
Przyjmuje od 9,30 do 11,00 i od 1,30 do 3,30 przy ulicy  
**José Bonifácio, 92 (Nad Drogatib)**Bar e Restaurante **NACIONAL**

João Szecek

Praça Barão de Guarapuava, 181  
Ponta Grossa

Wydaje bardzo smaczne śniadania obiady i kolacje, oraz zakąski i napoje różnego gatunku po cenach umiarkowanych.

**Radios Philips**

Revendedores autorizados

**Casa Tarobá**

STIER &amp; STIER

Avenida João Pessoa, 111—115  
CURITIBA — Paraná**CASA ROSA**Praça Tiradentes 246, Curitiba  
**WELONY**, artykuły męskie i damskie, kretony, jedwabne nakrycia, materiały bawełniane, koldry.  
Ceny bardzo niskie.**Cia Integridade de Seguros Gerais do Rio de Janeiro**

założona w 1872 r. otworzyła ostatnio swą filię na Paraná i S. Catarina z siedzibą w Kurytybie. Przedstawiciel firmy Bohdan Dąbrowa-Mikoszewski załatwia osobiście lub pisemnie ubezpieczenia wszelkiego rodzaju (przeciwpożarowe, transportowe, samochodowe, od wypadków, na życie i t. d.).

Adres przedstawicielstwa: Rua Candido Lopes, 179-1a, sala 7, Curitiba, Paraná.  
**PAMIĘTAJ O PRZYSZŁOŚCI SWOJEJ I RODZINY. NAPISZ PO INFORMACJE.****Alfaiataria Jockey**

3 CENY: Cr \$ 533,00 — 573,00 — 610,00.

3 PIERWSZORZĘDNE GARNITURY z prawdziwego sukna, robione według miary.

Rua Marechal Floriano 264, Telefon 503  
(naprzeciw CAIXA ECONOMICA)**Armazem Tomas Kubis**Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne  
Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57  
obok Igreja da Ordem — Curitiba.**MOVEIS CIMO**

DUMA PRZENYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,

Telefon, 823 — CURITIBA.

**MINERVA**

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220  
**NAJWIĘKSZA FIRM A APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA NA CAŁY STAN PARANA**

Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacareinho, Parana-guá, Londrina i União da Vitória, Iraty i Morretes.

Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.

**Joalheria Rocha**

Biżuteria, zegarki i t. p. rzeczy na prezenty.

Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków w Paraná.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.

Ulica Monsenhor Celso, 124 — Telefon 3-4-0-2 w Kurytybie.

**Casa Eletro Brasil**

RUA 15 DE NOVENBRO, 528 — Fone, 157.

Oficyna — Rua Ignacio Lustosa, 26 — fone, 3321.

Wszelkie materiały elektryczne — Instalacje światła i prądu

— Radia — Engeladeiras — Aspiradores de pó — Geladeiras.

Oficyna dla napraw Aparatów Radiowych i Geladeiras oraz

wszelkich aparatów elektrycznych handlowych z jakiegokolwiek materiału.

Depositarios dos Electrodo's **FREDOTTI**.

Maquina de Solda Elétrica.

Casa de Saude

**SÃO FRANCISCO**

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043.

Specjalność: Operacja, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy poro-

dach, zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na

placa. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne

promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od

godz. 11 — 1 i od 2 — 5.

**Farmacia Maciel e Santa Felicidade**

Praça Osorio 193 — Curitiba, Paraná — Fone 1379

one 2189 — Curitiba, Paraná — Fone 1379

Otwarte do godziny 22 giej — Kompletny wybór artykułów chemicznych

i aptecznych tak krajowych jak i zagranicznych: apteczka domowa, arty-

kuly gumowe i perfumy. — Dostarcza się do mieszkań oraz wywija się

do interioru przez reembolso — pocztą



# Wiadomości z Polski i o Polsce

## Wybrzeże Polskie obchodzi rocznicę wojny

Gdańsk (IC) — W ósmą rocznicę krwawej masakry Polaków w Gdańsku i na Wybrzeżu, odbyły się nad polskim morzem religijne uroczystości żałobne, które zgromadziły pozostałych po huraganie niemieckim członków wymordowanych rodzin polskich.

Główna uroczystość żałobna odbyła się w miejscowości Piaśnica pod Puckiem, gdzie znajduje się zbiorowy grób 12.000 zamordowanych Polaków. Podobną uroczystość miał Gdańsk przed gmachem poczty głównej w dniu 31

sierpnia b. r. Inne miejscowości nadmorskie obchodziły żałobną rocznicę w dniu 1-go września.

Jak wiadomo, Polacy gdańscy doznali szczególnego terrorku hitlerowskiego w przeddzień wybuchu wojny i w pierwszych tygodniach najazdu niemieckiego na Polskę. Wymordowano wtenczas niemal wszystkich Polaków, mieszkających w Gdańsku i najbliższej okolicy. Inne masakry odbywały się na wybrzeżu w miarę zajmowania polskiego terytorium przez wojska nazistowskie.

## 10 TYSIĘCY DZIECI W WARSZAWIE BEZ SZKOŁY

Warszawa (IC) — W Warszawie znajduje się blisko 60 tysięcy dzieci w wieku szkolnym, z czego przy najbardziej nawet optymistycznych obliczeniach w nowym roku szkolnym będzie mogło uczęszczać do szkół nie więcej jak 50 tysięcy dzieci. Zatem w roku szkolnym 1947/48 w stolicy będzie znów 10 tysięcy przymusowych analfabetów. Brak pomieszczeń dla szkół jest nadal palącą kwestią. Powolne tempo rozbudowy budynków szkolnych stwarza przeszkodę na drodze pomyślnego rozwoju szkolnictwa powszechnego. W nowym roku szkolnym zostanie oddanych do użytku 8 baraków rozmieszczonych w różnych punktach miasta, oraz wyremontowany budynek szkolny przy ulicy Woronicza na Mokotowie.

Styl budowy baraków jest jednakowy. Pojedyncze baraki posiadają po 6 sal szkolnych, po

dwójne po 14, każde o powierzchni około 44 metrów kwadratowych. Ponadto mają pomieszczenia na pomoce szkolne, kancelaria, pokoje dla nauczycieli itp. Koszt podwójnego baraku wynosi około 4 i pół miliona złotych, pojedyncze są prawie o połowę tańsze.

W nowych budynkach znajdzie pomieszczenie 7 i pół tysiąca dzieci, które dotychczas ze względu lokalowych nie mogły uczęszczać do szkół. Zostaną tam przeniesione również szkoły, mieszczące się dotychczas w napół zburzonych budynkach. Naprzykład w budynku szkolnym przy ul. Hożej 13 mieszczą się 3 szkoły powszechne oraz dwie szkoły wieczorowe dla dorosłych. Budynek o 6 salach lekcyjnych, przeznaczony na maksimum 600 do 700 uczniów, mieścił w ubiegłych roku szkolnym około 2.500 dzieci.

## Straty i odbudowa przemysłu łódzkiego

Łódź (IC) — Miasto fabryk — Łódź, jak nazywają Polski Manchester, poniosło w czasie wojny dofkliwe straty z rąk niemieckich. Okupant pragnął w swej niszcycielskiej furii usunąć z powierzchni przemysł łódzki, by pozbyć się konkurenta niemieckiej produkcji przemysłowej. Przez szereg lat Niemcy systematycznie dewastowali fabryki łódzkie, wywożąc cenne części maszyn, resztę przeznaczając na złom. Zdawało się, że po wyzwoleniu długo jeszcze fabryki łódzkie nie ruszą, pozbawione wielu maszyn i surowca. Tymczasem trud i ofiarna praca łódzkiego robotnika i inżyniera dokonały rzeczy zdawało się ponad miarę sił ludzkich. Pustą zdewastowaną fabryki po kilku tygodniach zatętniły praca

wrzecion i pasów transmisyjnych. Łódzki przemysł włókienniczy, na zapleczu frontu, pracował dzień i noc pomagając walczącemu żołnierzowi polskiemu. Robotnik także samo szedł drogą ku zwycięstwu, walczył o produkcję.

W czasie pokoju praca nie ustala, ani na moment nie osłabła. Teraz maszyny pracują dla odbudowy tego co zniszczyła wojna. Robotnik stanął znów do wyścigu pracy.

O wynikach trudno jeszcze mówić dokładnie, można jedynie podać garść szczegółów tej gigantycznej pracy.

W roku 1947 było czynnych 1.055.000 wrzecion bawełnianych 130 proc. stanu przedwojennego z roku 1937, (190.000 wrzecion w

nianych) 115 proc. stanu przedw., (95.700 wrzecion / 60 proc. stanu przedwojennego).

Roczna produkcja przędzy bawełnianej wynosi 52.700.000 kg., wełnianej — 18.900.000 kg., lnianej — 9.550.000 kg., ogólna produkcja przędzy dochodzi do 81.000.000 kg. Produkcja tkanin wynosi około 150.000.000 metrów. Ogólna wartość produkcji włókienniczej Łodzi sięga blisko 19 miliardów złotych rocznie.

W ośmiuset blisko zakładach przemysłowych zatrudnionych jest ponad 180.000 robotników. Łódź w swym wyścigu pracy nie ustaje. Raz rozpoczęte dzieło rozwijać się będzie nadal nieprzerwanie.

## Uprowadzone dzieci wracają z Hiszpanii

(IC) — W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy pierwsza grupa dzieci polskich z Hiszpanii, urodzonych z rodziców polskich w czasie ich pobytu na przymusowych robotach w Rzeszy niemieckiej.

Na powrót do Polski czeka w Hiszpanii stokilkadziesiąt dzieci polskich, wywiezionych przez niemiecką organizację „Lebensborn“ do Austrii, skąd po kapitulacji Niemiec placówki międzynarodowego Czerwonego Krzyża wywiozły dzieci najpierw do Włoch a później do Hiszpanii, gdzie umieszczono je w sierocińcach. Charytatywne organizacje polskie dowiedziały się o tych dzieciach. Celem uchronienia ich od wynarodowienia przewieziono dzieci do Francji na chwilowy pobyt, skąd w najbliższych dniach przybędą do Polski.

## Transporty Polaków z Niemiec

Wrocław (IC) — Do kraju wracają Polacy, którzy przed wielu laty wywedrowali z ojczyzny za chlebem. Wielu z emigrantów; którzy osiedlili się na ziemi niemieckiej, powraca teraz do kraju.

Ostatnio na Śląsk przybyły dwa transporty Polaków z Niemiec. W pierwszym transporcie przybyło 210 osób, przeważnie górników, którzy rozpoczęli pracę w polskich kopalniach węgla brunatnego. Drugim transportem przybyło 175 osób rekrutujących się z wśród rolników i rzemieślników. Przywieźli oni z sobą warsztaty pracy i dobytek ruchomy.

Reemigranci wspominają o ciężkim okresie przesiedłań niemieckich w stosunku do Polaków.

Mimo prześladowań, terrorku niemieckiego wytrwali, nie zrażali swej polskości, a teraz wracają na ziemię praojców, niepełni swej przyszłości.

## Jasna Góra dziękuje katolickiej Ameryce

Częstochowa (IC) — W uroczystość Narodzenia Najśw. Marji Panny, dnia 8-go września br., odbyło się na Jasnej Górze w Częstochowie uroczyste nabożeństwo za wszystkich dobrodziejów w Stanach Zjednoczonych, którzy poprzez „War Relief Services — NCWC“, Radę Polonii Amerykańskiej i Ligę Katolicką pospieszyli

z hojną pomocą Polsce powojennej.

• Biskupi polscy pragną złączyć w tej modlitewnej manifestacji naród Polski — pisze Kard. August Hlond w liście do delegatów amerykańskich — i wyrazić wobec Najwyższego Dawcy wszystkich dóbr swą wdzięczność dla tych obywateli Stanów Zjednoczonych, którzy dla straszliwej sytuacji polskiej mają tak trafne zrozumienie i tyle chrześcijańskiego miłosierdzia.

Pontyfikalną Mszę św. w powyższej intencji odprawił kardynał August Hlond na Jasnej Górze w obecności wielu biskupów, kapłanów i pątników z całej Polski. Z ramienia katolickiego Reliefu amerykańskiego przybył na nabożeństwo w Częstochowie Jerzy Szudy, delegat NCWC War Services na Polskę i James Norris, europejski koordynator, który chwilowo przebywa na terenie Polski. Obydwaj delegaci wzięli również udział w wielkiej konferencji „Caritas“ polskiego, która odbyła się w Częstochowie, gromadząc wszystkich dyrektorów poszczególnych oddziałów charytatywnej organizacji polskiej. Według sprawozdania, sporządzonego z końcem sierpnia br., NCWC War Relief Services wysłało do Polski 53 przesyłki okretowe, obejmujące 12.475.127 funtów towarów i żywności, o ogólnej wartości 3.945.328 dolarów. Ta hojna i ofiarna pomoc szła do ludu polskiego poprzez katolicki „Caritas“ polski.

## 5.000 protez amerykańskich dla Polski

Warszawa (IC) — Do Gdyni nadeszło ze Stanów Zjednoczonych dwa i pół tysiąca protez, które zostaną zmontowane i oddane do użytku inwalidom wojennym. Ogółem Ameryka wysłała 5.000 protez.

Protezy nadchodzą niezmontowane. Do odpowiedniego ich zmontowania przybędzie z Ameryki specjalista. W Polsce pracują obecnie trzy fabryki protez, które zaspokajają związki inwalidów i instytucje społeczne, opiekujące się inwalidami. Protezy polskie są bardzo drogie i zwyczajny kaleka nie może sobie pozwolić na zakup jednej z nich. Dlatego dalsza pomoc zagraniczna w tej sprawie jest konieczna.

## ISKIERKI

— Eugeniusz Piasecki, profesor wychowania fizycznego na Uniwersytecie Poznańskim i twórca Instytutu Wychowania Fizycznego, zmarł w 47 roku życia.

— Sekcja europejska międzynarodówki chłopskiej wysłała telegramy do ministrów spraw zagranicznych Ameryki, Anglii i Francji, żądając rewizji ostatniego procesu krakowskiego, w którym zapadło 9 wyroków śmierci.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS  
usar:  
**ELIXIR WESTPHALEN**

Rodakom w Brazylii zasyłają Polacy, rozsiani na dalekich przestrzeniach „Czarnego Łądu“, serdeczne branie pozdrowienia i staropolskie „Szczęść Boże“ dla dalszej społecznej pracy dla wspólnego dobra.

Wszyscy razem, Wy tam, a my tutaj tworzymy „LUD POLSKI“, a każdy z nas na obczyźnie niech będzie zawsze dobrym „ambasadorem“ polskiej sprawy dla tej Polski, do której tęsknimy i do której idą nasze wspólne marzenia.

ZWIĄZEK POLAKÓW W AFRYCE  
Polacy zamieszkali w Egipcie przesyłają swym Rodakom w Brazylii braterskie pozdrowienia i życzenia pomyślnego pracy narodowo-organizacyjnej.

ZWIĄZEK POLAKÓW W EGIPCIE  
Członkowie Związku Polaków Chrześcjan w Wenezueli przesyłają Rodakom w Brazylii serdeczne pozdrowienia z hasłem: „NIEZALEŻNOŚĆ naszą zdobędziemy WIARĄ W SAMYCH SIEBIE“.

ZWIĄZEK POLAKÓW CHRZEŚCJAN W WENEZUELI